

Lanberry - miXtura (2018)

Written by bluelover

Thursday, 08 August 2019 12:40 -

Lanberry - miXtura (2018)



01. Ostatni most 02. Heart Of Gasoline 03. Come With Me 04. Nie ma mnie 05. Next Mistake 06. Gotowi na wszystko (feat. Feel) 07. Here We Are 08. Inna 09. Mirame 10. Kocham jak chcę 11. Catch Me 12. Nieznajomy 13. High On Us (feat. Jakub Moreau) 14. Till It's Gone

Wyskoczyła niespodziewanie i od razu odpaliła wrotki. W 2016 roku debiutanckim singlem „Podpalimy Świat” podbiła rozgłosie radiowe w całym kraju. Chwilę później wydała pierwszy album i jego reedycję. Nie upłynęło zbyt wiele czasu i właśnie teraz, Lanberry w ręce fanów oddała „MiXturę”, czyli drugą studyjną płytę. Jest sporo świeżego powiewu i kilka miłych niespodzianek.

Lanberry jest ciekawym zjawiskiem na rynku muzycznym. Niektórzy wrzucają ją do worka m.in. z Honoratą Skarbak, Moniką Lewczuk i chociażby Saszan. Ja wyrzuciłbym ją raczej do pudła z Sarsą, ponieważ te dwie Panie nieustannie próbują przemycić nie tyle coś nowego do swojej twórczości, co do rozgłosni radiowych, w których grane są ich single. Przykładowo w lead singlu – Ostatni Most, Uściłowska wraz z producentem zawarła elektropopowe klimaty z lat 80’, gdzie wyraźnie słycać syntezatory. Od lat nikt nie zrobił w tym gatunku tak dobrego utworu na matczynym rynku muzycznym.

I tak jak na początku Lanberry szła dość szablonowo, z małymi wyjątkami, które odbiegały od reguły po prostu dobrego, radiowego materiału, tak tutaj można wyraźnie zauważyć, że artystka zaczęła się rozwijać, bawić muzyką, i wychodzić poza ramy utartych schematów. Jak na dłoni widać to w piosenkach zagranicznych, które też są znaczącą nowością w dorobku artystycznym Lanberry. Na debiutanckim wydawnictwie nie było żadnych anglojęzycznych utworów, na reedycji dwa odpowiedniki polskich singli. MiXtura to ponad połowa piosenek nagranych w języku obcym, z czego jeden został napisany po hiszpańsku – obecna moda na latynoskie

brzmienia w połączeniu z elektroniką, pomimo ciekawej zapowiedzi, nie skończyła się dobrze.

Nieco dziwnie słuchało mi się tego materiału, bo tak jak wspomniałem na początku – spodziewałem się czegoś szablonowego. Może w polskich kompozycjach, dość dźwięcznych i radiowych, słyszeć jeszcze nieco tę schematyczność, to anglojęzyczny materiał zaskakuje. Jest zadziornie, z pazurem i ciekawie, a nie odtwórczo. Przykładowo Here We Go, Catch Me czy Heart Of Gasoline – intrygujące brzmieniem, produkcją i samym wokalem, który niejednokrotnie ustala rytm całej kompozycji. Smaczek ma także High On Us, w klimatach optymistycznego rapu na miarę Illy, ale nie brzmi on do końca jak dopracowana kompozycja. Zniszczony potencjał, który niezbyt wpasował się również w klimat wydawnictwa.

Została wzbogacona również linia basowa, przez co piosenki, w których jest ona wyraźna, zyskały na chwytliwości i rytmiczności. Opozycyjnie przyjemne i łagodne dźwięki radiowe zostały złamane piosenkami, które są ostro zakończone i krótko „cięte”. W szacie muzycznej wykorzystano także więcej instrumentów, przez co całe wydawnictwo wydaje się być bogatsze i pełniejsze.

Lirycznie jest tak samo jak na debiucie. Nie oznacza to, że jest źle. Jest mocno popowo, niezbyt ambitnie, ale dobrze. Poruszane są klasyczne tematy: od miłości, przez wiarę w siebie i siłę kobiet, aż po złamane serce.

Płyta broni się sama w sobie, na tle konkurencji nie wypada najgorzej. Dobre popowe wydawnictwo z widocznym postępem artystycznym samej artystki, która zdaje się, nie będzie szła po linii najmniejszego oporu – tak jak wskazywał na to debiut. Brakuje tu perfekcji i często potencjał utworów był zabity samym niedopracowaniem, ale jest naprawdę dobrze. Zdaje się, że Lanberry to bomba z lekko opóźnionym zapłonem, która prędzej czy później eksploduje. Już zaczyna porządnie iskrzyć. Warto bacznie się jej przyglądać. ---Paweł Markiewicz, allaboutmusic.pl

download (mp3 @VBR kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

Lanberry - miXtura (2018)

Written by bluelover

Thursday, 08 August 2019 12:40 -

[back](#)